



## PODSUMOWANIE DZIAŁALNOŚCI PREZESA ZG PTOiTr.

06. 09. 2018



*Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy,*

*podczas obchodów „100-lecia Polskiej Ortopedii i Traumatologii” w Poznaniu (20 - 22. 06. 2013), wprowadziłem w wystąpieniach i tekstach przewodnie zdanie: „Bez nich nie byłoby teraźniejszości, bez nas nie będzie przyszłości”. A mnie martwi zarówno teraźniejszość, jak i przyszłość. Poniżej zamieszczam kilka opinii, otrzymanych w korespondencji od znanych i ważnych naszych autorytetów:*

- 1. „PTOiTr. to towarzystwo już zepsute i nic tego nie zmieni”.*
- 2. „Jest to przekształcenie PTOiTr. w prywatną firmę. Ja w tym nie biorę udziału”.*
- 3. „To już Towarzystwo, które nie wspomaga ortopedów i walczy o ich niezależność i byt”.*
- 4. „Trzeba utworzyć nowe, inne Towarzystwo, oparte na wzorcach z przeszłości”.*
- 5. „PTOiTr. nie jest już instytucją naukowo–edukacyjną i kuźnią wzorców moralno–etycznych. Zrobiono z niej coś na wzór przedsiębiorstwa i banku, gdzie liczą się tylko pieniądze”.*
- 6. „Zaczęła się ta gra o zapewnienie zięciowi pracy w ramach naszego Towarzystwa. Ja się absolutnie na to nie godzę. Na pewno trzeba się modernizować, ale nie poprzez nepotyzm”.*

*Od Zjazdu we Wrocławiu żyjemy w czasach, w których nagminnie łamie się Statut, a to znaczy, że nie mamy już własnego kodeksu, bez którego nasza odrębność i integralność środowiskowa jest wątpliwa i mało nobilitująca. Więcej, w czasach „synderyzacji” prawa bije się rekordy Guinnessa i np. członkiem ZG można być nawet 4 kadencje. Ceniąc czas Państwa, przypomnę krótko w punktach najważniejsze fakty z działalności ustępującego „prezesa”. Własne opinie ograniczę do minimum, ponieważ zawarłem je szerzej we wcześniejszych komentarzach. Ocenę pozostawiam Koleżankom i Kolegom.*

- 1. „Prezes” został wybrany na II kadencję w Lublinie niezgodnie ze Statutem PTOiTr.*

*Uzasadnienie:*

*§ 26 Statutu (ww.poittr.pl): 4. Kadencja Zarządu trwa 2 lata, bez możliwości reelekcji na to samo stanowisko.*

*Opinia prawnika ZG PTOiTr.: „Po pierwsze, trzymając się zapisów Statutu, nie ma możliwości ponownego wyboru na stanowisko skarbnika i sekretarza osób, które piastują te stanowiska obecnie. To samo tyczy się stanowiska Prezesa Zarządu. Po drugie, nowy Zarząd zaczyna*

*sprawować swoją funkcję od stycznia 2017. Tym samym w nowym Zarządzie funkcja Prezesa Poprzedniej Kadencji przypadnie obecnemu Prezesowi, tj. panu prof. dr hab. med. Markowi Synderowi. Każdy inny układ byłby wprost sprzeczny z obecnym brzmieniem Statutu”.*

*Wprowadzona „Uchwała”, rzekomo umożliwiająca jednak ponowny wybór całego ZG, to zmyłka i absurdalny wybieg, sprzeczny w całości z zapisami statutowymi Towarzystwa.*

**2. Brak uzasadnienia statutowego dla obecności prawnika na sali obrad podczas WZC.**

*Uzasadnienie:*

*Niestety, mam prawo do wniosku, że prawnik ZG akceptujący wynik wyborów w Lublinie, sprzeczny z wydaną nieco wcześniej opinią, nie był po to, żeby „czuwać nad prawidłowym przebiegiem obrad”, tylko aby potwierdzać racje MS i od razu przerywać ewentualne wątpliwości i dyskusje innych, np. osób takich jak ja. Pomijam już kwestię jego zatrudnienia w firmie zięcia „prezesa”. W korespondencji mailowej jesteśmy co do tego jednomyślni.*

**3. Wprowadzenie do struktur ZG najbliższej rodziny „prezesa”.**

*Uzasadnienie:*

*Potwierdzeniem jest m.in. blamaż PTOiTr. w związku z organizacją „Dni Ortopedycznych” w Siedlcach-Jachrance w 2019. Przy okazji, jeśli nastąpiła zmiana miejsca Wydarzenia, to mimo niebezpiecznego i ośmieszającego nas wszystkich festiwalu przetargowego i wyłonienia typowanego od początku zwycięzcy, należy procedurę po raz kolejny powtórzyć ! Tak stanowi prawo. I zdaniem rerspondentów powinien tę procedurę przeprowadzić nowy Prezes ZG ! Oczyszciliby to atmosferę wokół wydarzenia oraz przywróciło wiarę w uczciwość i fair play.*

*Fatalne pomysły z przeniesieniem siedziby ZG z Warszawy do Łodzi i monopolizacji organizacji wszystkich wydarzeń PTOiTr. przez firmę powiązaną rodzinie z MS. W Statucie nie ma zapisu o uprawnieniach ZG do organizacji wydarzeń naukowych i z pewnością przywrócenie poprzednich zasad będzie pożyteczne (ukłon dla prof. Tomasza Mazurka za Gdańsk 2020).*

**4. Całkowity brak informacji o zasadach wynagradzania i finansowania realizowanych pomysłów, projektów oraz prowadzenia strony, powodzeniach i porażkach tego ZG.**

*Uzasadnienie:*

*Kompletnie brak danych kto i ile komu za co płacił ?*

*Brak informacji, jaka jest obecnie „ściągłość” składek członkowskich ?*

*Wybiórczość informacyjna strony internetowej, sugerująca jedynie sukcesy ZG.*

**5. Brak działań koncyliacyjnych „prezesa”, dbania o dobro wspólne i wzmocnienie Oddziałów Towarzystwa oraz znaczącą poprawę pozycji PTOiTr. na arenie międzynarodowej.**

*Uzasadnienie:*

*Działalność „prezesa” nas podzieliła. Izolacja jednych, głównie oponentów, oraz mocne wspieranie innych, często miernych ale wiernych, i co gorsza osób, które przynajmniej jeszcze*

czasowo powinny pozostać w cieniu, to polityka niedobra. Ich pozornie dobre samopoczucie, stwarzanie wokół siebie aury ważności i stałe zabieranie głosu w istotnych sprawach to wstyd. Brak zapraszania do Komitetów Naukowych Wydarzeń wielu znaczących autorytetów. Próba unicestwienia odznaczenia „Zasłużony dla Polskiej Ortopedii i Traumatologii”. Brak informowania o ważnych wydarzeniach, np. wydaniu polskiej edycji „Campbella”. Zakazy zamieszczania banerów informacyjnych o wydarzeniach organizowanych przez PTOiTr. w innych portalach informacyjnych, co z pewnością zmniejszyło dostępność informacyjną. Brak zaangażowania mediacyjnego przy planach obniżania wyceny naszych procedur. Koszty uczestnictwa w wydarzeniach Towarzystwa wzrosły, przekraczając możliwości finansowe wielu osób, zwłaszcza młodych (a to o nich stale mówi „prezes”). Opłaty kursów nierzadko były wyższe od analogicznych szkoleń za granicą, np. w Londynie. Część Oddziałów praktycznie przestała istnieć lub jest w stanie agonii, a rola PTOiTr. w skali światowej wcale nie wzrosła. Skuteczniejsze okazały się inicjatywy indywidualne lub innych Towarzystw. Całość przesłoniły osobiste sukcesy pojedynczych osób, zasługujące na gratulacje.

#### **6. Nieprzestrzeganie Statutu PTOiTr. !!!**

Uzasadnienie:

Wiele procedur przeprowadzono niezgodnie z zasadami moralno - etycznymi, o innych już nie wspominając. I na tym tę kwestię zakończę, bo to zbyt grząski teren. Takiego „prezesa” zapamiętamy. Trudno to tłumaczyć innymi względami, np. nieznajomością Statutu PTOiTr. Brak Prezesa Poprzedniej Kadencji w ostatnich 2 latach to świetny dowód samowolki „prezesa” oraz wspomnianej powyżej polityki. A te funkcję powinna sprawować moja skromna osoba. Najlepszym potwierdzeniem kontynuacji tej taktyki będzie wybór do nowego ZG w Krakowie redaktora naczelnego CHNRiOP, który kończy w tym roku 70 lat (pisałem już o tym pół roku temu) i nie ma prawa kandydować. Tym samym zostanie złamany poniższy zapis statutowy.

§14

2. Po ukończeniu 70 roku życia uzyskuje się automatycznie status członka seniora.
3. Członkowie seniorzy posiadają wszystkie prawa członków zwyczajnych z wyjątkiem biernego prawa wyborczego i są zwolnieni od uiszczania składek członkowskich oraz opłat zjazdowych.

#### **7. Podejmowanie nieprzemyślanych i krótkowzrocznych decyzji, bez konsultacji z innymi, upór w ich realizacji oraz brak reakcji na głosy sprzeciwu i rady tych, którzy dobrze życzą PTOiTr.**

Uzasadnienie:

Kto zna prof. Syndera i czytał komentarze, ten wie, co mam na myśli. Klasycznym przykładem jest korespondencja pewnej osoby z „prezesem”: Czy pan prof. ma może adres e-mail do Kusza? MS: Mam i tutaj następuje podanie mojego prywatnego adresu oraz życzliwa uwaga – tylko nie mów Kuszowi, że masz go ode mnie. Po czym „prezes” wysłała tego maila do mnie. Śmieszne ?

Z pewnością nie. Moim zdaniem ten przykład wskazuje na kompletny brak panowania MS nad Towarzystwem, „szybsze działanie od myślenia i roztropności” i poddaje w wątpliwość właściwą decyzyjność. Szanowni Państwo, kończy się „era Syndera”. Niestety, te 2 kadencje nie zapiszą się w historii PTOiTr., które istnieje od roku 1928, jako dobry okres. To nie był czas dalszego reformowania Towarzystwa, dostrzegalnych działań pro publico bono, poprawy pozycji naszej instytucji w kraju i za granicą oraz mobilizacji członków, zwłaszcza młodych, do aktywności i pracy na rzecz Towarzystwa. Przedstawiłem zaledwie 7 zastrzeżeń głównych. Przez ostatnie lata asystowało mi poczucie wstydu z przynależności do tej organizacji. Rozważałem nawet rezygnację z członkostwa. Stworzenie Portalu „Polska Ortopedia i Traumatologia” było wyrazem buntu na to co się dzieje i konieczności reagowania na działania rodem z „Dzikiego Zachodu”. I szeryfa, który stanowił własne prawo, nie bacząc na to, że prawo w postaci Statutu już od dawna istnieje. Gdyby nie POiTr. wielu z was nie dowiedziałoby się o tym wszystkim, a to zaledwie drobna część tego co wiem i mogę napisać. **Mam nadzieję, że Prezes Elekt, Prof. Romanowski, przywróci nam wiarę w wartości nadrzędne i etos Towarzystwa. Bez radyklanego odcięcia się nowego Prezesa od przeszłości i osób z nią związanych nie będzie powrotu do czasów świetności, wiarygodności i przestrzegania fundamentalnych zasad PTOiTr.** Proszę mi wierzyć, że podobnych firm współpracujących z Towarzystwami, redagujących strony i portale są setki, a nawet tysiące. I nie ma gwarancji, że ich obsługa nie będzie lepsza. Założenie, że to co mamy obecnie, wraz z całym bagażem mijających dwóch kadencji, jest rozwiązaniem optymalnym, to absurd ! I nie trzeba tworzyć Biura w Łodzi i przenieść siedzibę PTOiTr. do tego miasta (lub innego pod proponowanym przywództwem), nie musi Łódź organizować „Dni” na Mazowszu i nie musi jedna osoba organizować wszystkich wydarzeń z szyldem Towarzystwa. Nasza przyszłość spoczywa w rękach jednej osoby – Prezesa Elekta ! To wszystko można i trzeba zmienić ! Zaniechanie działań naprawczych może doprowadzić do sytuacji, że następcy nie będą z nas dumni. Nadszedł moment rewitalizacji wzorców, które kształtowały przez dziesięciolecia osobowość oraz autorytet ortopedy i traumatologa. Jestem przekonany, że Nasi wielcy przodkowie gdzieś tam z zaświatów grożą nam palcem. Jeśli wygra kolejne wybory na Prezesa-Elekta osoba o której głośno się mówi, to mamy gwarancję, że 4 najbliższe lata będą zwrotem i podążaniem w dobrym kierunku. Czasem postępowania rozjemczego i pojednań, odbudowy prestiżu i rangi PTOiTr. Wierzę, że w tym będę mógł być użyteczny i wspomagać ZG w przywróceniu nam PTOiTr.!

Z poważaniem

Damian Kusz

PS. Mam nadzieję, że to ostatni komentarz na temat działalności tego ZG. Ale w życiu różnie bywa i trzeba być przygotowanym na wszystko. Z okazji 42 Zjazdu PTOiTr. życzę Państwu miłych wrażeń z pobytu w pięknym Krakowie, doniosłych prezentacji, owocnych obrad oraz wspianiałych spotkań towarzyskich. Pamiętajcie, od nas zależy jakie będzie to Towarzystwo ! Do zobaczenia kiedyś !